

Nowiny Godziennne

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM LUDU POLSKIEGO W NIEMCZEH

Abonament: „Nowiny Godziennne” wychodzą sześć razy tygodniowo z wyjątkiem dni poświęconych. Abonament pocztowy wynosi 1,50 marek z odnośnieniem przez listonosza. Zamówienia uskutecznia się każdorazowo do listonosza najpóźniej do 25-go każdego miesiąca. Na pocztę i w ekspedycję zamawiać można każdego czasu. — Rękopisów nadesłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia: Jednotamowy wiersz milimetrowy na czwartej stronie szerokości 36 milimetrów kosztuje 5 fen. Za ogłoszenia pod „Nadesłane” na trzeciej stronie za milimetrowy jednotamowy wiersz 68 milimetr. szeroki 10 fen. Ogłoszenia pozamiejscowe i familijne 100% więcej. Ogłoszenia i wszelką korespondencję należy nadsyłać pod adresem „Nowiny Godziennne” Oppeln, Postschliessfach 44.

Za redakcję odpow. Antoni Pawłetta w Opolu — Redakcja i ekspedycja znajdują się przy ulicy Augustyna (Augustinistrasse) nr. 4 w posiadłości „Rolnika” Druk i nakład „Nowin” Towarzystwa z ograniczoną poręką w Opolu — Telefon nr. 262 — Skrzynka pocztowa 44 — Konto czeku pocztowego Wrocław 69 595.

Numer 111

Opole, środa 19. maja 1926

Rocznik 16

Zamiary niemieckie

Wschód celem polityki berlińskiej Nieufność do Anglii

Nad europejskim lądem rozgrywa się w chwili obecnej różne walki dyplomatyczne, polityczne i gospodarcze. Do największych i najważniejszych należą te gry, w których bierze udział Anglia. Można je przyrównać do gry w szachy, ponieważ uczestnikami dobrowolnie lub przymusowo poruszonymi są liczne państwa.

Europa jest szachownicą, a poszczególne państwa są mniejszymi lub większymi figurami szachowymi, przesuwanymi w tę lub ową stronę przez wielkich graczy.

Nie będziemy się zajmowali rozpatrywaniem gry, prowadzonej przez państwa drugorzędne w sprawach również drugorzędnych. Zajmiemy się na chwilę podwójną grą, która obejmuje niemal całą Europę, przylatując wszystkie inne. Jest to gra i jacy graczy biorą w niej udział.

Na szczyt zagadnień europejskich wybiła się gra Anglii i Stanów Zjednoczonych w sprawie podziału Europy na rynki przemysłowe, handlowe i kredytowe. Dwa wielkie państwa anglo-saskie pragną się porozumieć co do tego, któremu krajowi w Europie dać pomoc na odbudowę przemysłu, któremu krajowi udzielić kredytu na poprawę waluty i ożywienie życia gospodarczego, oraz któremu krajowi ułatwić stosunki handlowe z zagranicą. Ta gra Anglii i Ameryki o zgodny podział wpływów gospodarczych toczy się w atmosferze przyjaźni i życzliwości. Jej zewnętrznym wyrazem są częste zjazdy p. Norman'a (Anglia) i p. Strong'a (Ameryka), dyrektorów największych banków w obu krajach.

Inny charakter ma druga gra europejska. Jest to zacięta walka Anglii i Rosji o wpływy w Azji i o wpływ w Europie. Strajk w Anglii jest małą częścią tej walki. Gdyby w niej Rosja była zwyciężyła, to powódź strasliwego zamętu zalałaby napierw Anglię a później resztę Europy. Przewodnictwo przypadłoby rewolucyjnej, komunistycznej Rosji.

Jaką rolę pragną zająć Niemcy w tych dwóch wielkich grach?

Dzisiaj można już na to pytanie odpowiedzieć niemal wyczerpująco i dokładnie. Wątpliwości zostały usunięte, a wahania w Berlinie prawie zupełnie znikły.

Niemcy chcą wpłynąć najpierw na rozgrywkę między Anglią a Rosją. W tym celu dążą do osłabienia Anglii, ażeby potem odegrać większą, a może decydującą rolę w grze pomiędzy Anglią a Ameryką. Cała polityka niemiecka zogniskowała się na Anglii, którą Niemcy po uprzednim zwyciężeniu i po wytargowaniu od niej jak największych ustępstw i korzyści, poważnie by osłabili.

Wpływowi publicysta niemiecki, pan Georg Bernhard, poucza swoich ziomków, jak mają postępować w dziedzinie polityki zagranicznej:

Konsolidacja w Polsce

Nowy rząd.

Warszawa. Marszałek sejmu Rataj w zastępstwie prezydenta Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 15-go bm. mianował prof. dr. Kazimierza Bartla posła do sejmu Rzeczypospolitej prezesem Rady Ministrów i ministrem kolei a na jego wniosek zamianował wojewodę poleskiego Kazimierza Młodzianowskiego ministrem spraw wewnętrznych, Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego ministrem spraw wojskowych; podsekretarza stanu Gabriela Czechowicza ministrem skarbu; prof. uniwersytetu warszawskiego Wacława Makowskiego; ministrem sprawiedliwości, dyrektora departamentu min. przemysłu i handlu inż. Hipolita Gliwicę min. przemysłu i handlu; prof. politechniki warszawskiej dr. Witolda Broniewskiego min. robót publicznych, dyr. departamentu ministerstwa pracy i opieki społecznej, dr. Stanisława Jurkiewicza, ministrem pracy i opieki społecznej. Również na wniosek prezesa Rady Ministrów marszałek Rataj porucił kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych posłowi nadzwyczajnemu ministrowi pełnomocnemu Augustowi Zaleskiemu; ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. J. Mikulowskiemu Pomorskiemu, ministerstwo roln. i dóbr państwowych oraz min. reform rolnych podsekr. stanu dr. Józefowi Raczyńskiemu.

Nowy rząd będzie sprawował rządy do czasu wydania nowego prezydenta państwa, wybór którego ma dokonać wkrótce Zgromadzenie Narodowe t. j. polaczonej sejm i senat. Prawdopodobnie sejm po dokonaniu wyboru prezydenta rozwiąże się, a nowe wybory dokonane będą na podstawie zmienionych przepisów wyborczych.

W całym kraju panuje obecnie spokój, koleje kursują normalnie.

Zarządzenia nowego rządu.

Warszawa. P. marszałek sejmu Rataj jako pełniący zastępstwo obowiązki prezydenta Rzeczypospolitej wydał dnia 15 maja br. następujące zarządzenie: Jako pełniący zastępstwo władze Prezydenta Rzeczypospolitej:

1. Zarządzam wstrzymanie wszelkich działań nieprzyjaznych wojskowych.
2. Zakazuję wznowienie jakichkolwiek działań nieprzyjaznych wojskowych bez mego zezwolenia.
3. Pozostawiam Ministrowi Spraw Wojskowych dalsze zarządzenia dla zlikwidowania obecnego stanu rzeczy.

Marszałek Sejmu Rataj. — Prezes Rady Ministrów Bartel. — Min. Spraw Wojskowych Piłsudski.

Oświadczenie premiera Bartla i marszałka Rataja.

Warszawa. 15 bm. wieczorem przybył do klubu sprawodawców parlamentarnych prezes Rady Ministrów i minister kolei prof. Kazimierz Bartel i oświadczył:

„Niemcy ze swoją czynną polityką są jednak tylko figurą szachową w wielkiej grze (Ring) między Anglią a Rosją...”

„Najważniejszą rzeczą jest — dostać się w taką pozycję na szachownicy, która

zebrany dziennikarzom co następuje: Rząd mój jest powołany do zlikwidowania wytworzonej sytuacji. Da on bezpieczeństwo obywatelom, zapewni spokój i powrót do normalnej pracy. Oczywiście rząd mój będzie trwał do wyboru prezydenta przez zgromadzenie narodowe, które odbędzie się w najbliższym czasie. Rząd stać będzie bezwzględnie na stanowisku Konstytucji.

Marszałek sejmu Rataj złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie: Znana jest Panom sytuacja, jaką zastałem obejmując zastępstwo funkcji Prezydenta Rzeczypospolitej. Uwajam za swój obowiązek skierowanie jak najprędzej sytuacji na normalne tory. Mam głębokie przekonanie, że wszystkie czynniki dołożą starań, aby uspokojenie stosunków nastąpiło jaknajprędzej. Panów jako tych, którzy mają wpływ na opinię publiczną proszę, aby działali w tym kierunku.

Odezwa nowego rządu.

Warszawa. Po posiedzeniu Rady Ministrów pod przewodnictwem p. premiera dra. Bartla wydano podpisaną przez wszystkich ministrów odezwę do obywateli Rzeczypospolitej:

Powołany przez Marszałka Sejmu, działający w myśl art. 40 Konstytucji, rząd złożył swą władzę w ręce Prezydenta Rzeczypospolitej obranego przez Zgromadzenie Narodowe. Tragiczne wydarzenia ostatnich dni głęboko wstrząsające sumieniem wszystkich obywateli, domaga się zbiorowego wysiłku, aby raz na zawsze usunąć możliwość ich powtórzenia. Przyczyny tych wydarzeń leżą w rozkładzie moralnym jaki toczyła się polityka publiczna w Polsce. Przeciw temu rozkładowi musi się zwrócić zdrowe poczucie obywateli. Rząd rozumie, że dziś nie dość jest utrzymać ład i spokój, że ponadto musi być osiągnięty taki poziom moralności życia publicznego, któryby dawał pewność wewnętrznego odrodzenia i wywyższenia Rzeczypospolitej.

To odrodzenie moralne oparte w rozwoju Rzeczypospolitej na poszanowaniu prawa i słuszości, wykorzystaniu wszelkiego sobkostwa politycznego czy jednostkowego, uważa rząd nietykalny za hasło na przyszłość, ale za bezpośrednie zadanie swojej pracy. Odpowiednie zarządzenia, zmierzające do usunięcia zła, jakie się wkradło do życia państwowego, zostaną podjęte w zakresie działania rządu niezwłocznie. Zażętem rząd wystąpi z planem niezbędnej naprawy organizacji życia państwowego i jego dotychczasowych niedomagań. Niezłomnie wierzy rząd w wartości moralne obywateli narodu. Rząd wymaga stanowczo od wszystkich obywateli bezwzględniego posłuchu i lojalnego współdziałania, oraz nieprzeszkadzania rządowi przez jakikolwiek samodzielne wystąpienia.

nej pozycji na szachownicy stosunków angielsko-rosyjskich. Niemcy, zabezpieczwszy się od zachodu (układ Locarno), postanowiły utrzymywać Europę wschodnią, a zwłaszcza Polskę, w ciągłej niepewności, ażeby sobie zabezpieczyć możliwość narzucenia Polsce swojej woli i swojej polityki.

Wspomniany już p. Georg Bernhard stwierdza dalej, że układ berliński pogmatwał stosunki europejskie („Vossische Zeitung” nr. 104 br.):

„Należy mieć odwagę, ażeby przyznać, że berliński układ z sowietami skomplikował międzynarodowe położenie.”

(„Mann muss den Mut haben, sich einzugestehen, dass der Berliner Vertrag mit der Sowjetunion die internationale Lage kompliziert hat.”)

Widzimy, że Niemcy świadomie komplikują położenie europejskie, ażeby zdobyć korzystną pozycję na szachownicy angielsko-rosyjskiej. Grozi to oczywiście Polsce, jeżeli nie dziś lub jutro, to w najbliższej przyszłości.

Inny publicysta niemiecki, p. Paul Scheffer, jeszcze wyraźniej zdradza zamiary, polityki niemieckiej („Berliner Tageblatt” nr. 102 br.):

„Artykuł 16, to znaczy: sprawa rosyjska, grał w Locarno bardzo wielką rolę. W pakcie zachodnim zawarty był rzeczowo także pakt wschodni.”

Wskutek tego pakt zachodni zyskał pod względem politycznym na rozmiarach, ale wlaśnie dlatego stracił na treści.”

Co to znaczy? Dlaczego pakt zachodni „stracił na treści”? A może to właśnie było celem niemieckiej polityki?

Oczywiście! Niemcy chcieli zawrzeć na zachodzie pakt „bez treści”, ażeby sobie zabezpieczyć wolną rękę na wschodzie. Prasa niemiecka twierdzi, że ten zamiar udał się całkowicie. „Posłuchajmy jeszcze wynurzeń p. Scheffer'a („Berl. Tagebl.” nr. 202):

„Niemiecka polityka w stosunku do Rosji szła w tych pięciu latach po linii protekt...”

„Droga na wschód jest otwarta pomiędzy wszystkich zewnętrznych i wewnętrznych sił, które się w to mieszać chciały...”

Ten fakt stworzono znużającą pracą, a w Locarno ujawnił się w całej doniosłości.”

Francja i Anglia sądzą, że Niemcy zostały związane paktem lokarnowskim. Natomiast Niemcy cieszą się, że dopiero teraz — po pięciu latach znużającej pracy — odzyskały wolną rękę na wschodzie.

Trzeba przyznać, że słuszność jest raczej po stronie Niemiec. Zdobyły one korzystną pozycję na szachownicy europejskiej, która im zapewnia swobodną i niezależną rolę pomiędzy Anglią a Rosją. Stało się to pod wpływem strachu przed Anglią, która w Berlinie podejrzewa o nieprzyjazne zamiary względem przemysłu niemieckiego. Pobudkom niemieckiej polityki i jej podejrzaniom przyrzyna się osobno.

otworzy Niemcom drogę do pełnej szans przyszłości (zu einer chancenreichen Zukunft).“

Zawarcie układu pomiędzy Berlinem a Moskwą było właśnie szukaniem korzyści

Wiadomości z Niemiec

Z sejmu pruskiego

Debata nad nieudanym zamachem

Berlin. Na poniedziałkowym posiedzeniu sejmu pruskiego zajmowano się ostatnim nieudanym zamachem stanu. Poseł centrowy Dr. Porsch w oświadczeniu swoim powiedział między innymi co następuje: Dziś jeszcze nie można sobie stworzyć na podstawie zebranego przez rząd materiału jasnego wyobrażenia o przygotowaniach do puczu. Zadaniem rządu jest czuwać nad tem, ażeby nie przedsięwzięto nic, coby mogło obalić obecny ustroj państwa. Od czasu jak w Niemczech zaprowadzono demokratyczny ustroj. Od czasu w państwie zaczęło dosyć spraw, które czynność rządu pobudzić powinny. Wskazane należy tylko na morderstwa, dokonane na urzędujących ministrach, a dla innych gotowano podobny los. Większość ludności stoi za obecnym ustrojem i nie pozwoli go naruszyć. Prezydent ministrów Braun powiedział, iż planowany zamach

stanu nacjonalistów niemieckich.

nie jest niczem innem, jak odbitka Kapp-puczu z roku 1920. Prawica stara się podobne zajścia uniewinnić, twierdząc, iż niema z nimi nic do czynienia. Prezydent ministrów wskazał na czynność Ehrhardta, dążącego do połączenia wszystkich pravicowych związków. Dalej stwierdził też, iż związki te wydające się za związki sportowe są po części uzbrojone, odbywają też ćwiczenia w strzelaniu. Plany, jakie oni ustawili, wskazywały na to, iż dają oni do obalenia obecnego ustroju państwa i stworzenia dyktatury pravicowej. W czasie rewizji domowych rząd nie osiągnął wszystkiego materiału kompromitującego a to z powodu, iż trzeba się było wstrzymać przed niektórymi panami, którzy będąc posłami lub wysokimi urzędnikami, posiadają pewne prawa. Również podejrzane o udział w spisku osoby zostały uprzedzone i zdolali materiał obciążający ukryć.

Sprawa prowincji górnośląskiej przed sejmem pruskim

Berlin. Na poniedziałkowym posiedzeniu sejmu pruskiego miał w drugim czytaniu być rozpatrywany projekt prawa o rozdziale prowincji górno- i dolnośląskiej. Prezydent ministrów Braun podnosił, iż projekt ten ma na celu stworzenie samodzielną prowincji górnośląskiej takiej, jaka rząd pruski i sejm pruski swego czasu uroczystie Górnemu Śląskowi przyobiecali. Wydział krajowy zmienił pierwotną formę projektu na nie-

korzystać Górnego Śląska. I tak naprzykład nie miał Górny Śląsk otrzymać własnego zabezpieczenia na życie. W zmianie projektu nie widzi rząd spełnienia danych przyrzeczeń i przekazuje sprawę te sejmowi pruskiemu celem ponownego zajęcia stanowiska. Na wniosek demokratyczny przekazał sejm projekt ten do ponownego zbadania wydziałowi krajowemu.

Powszechne głosowanie 20 czerwca

Berlin. Ponieważ projekt prawa o wyłączenie byłych panujących nie został przez parlament przyjęty, postanowił rząd pruski na swoim poniedziałkowym posiedzeniu odpowiednio do życzenia ludności urządzić powszechne głosowanie w dniu 20 czerwca br. W dniu tym ludność

będzie miała sposobność zadecydować o przyszłym losie byłych panujących. Rozporządzenie dotyczące przeprowadzenia ogólnego głosowania wydane będzie przez ministra spraw wewnętrznych jeszcze w ciągu tego tygodnia.

Wiadomości z Polski

Informacje zagraniczne o wypadkach warszawskich

Prasa zagraniczna, a szczególnie dzienniki berlińskie, a także wiedeńskie, zwłaszcza z piątku i soboty, podawały o wydarzeniach warszawskich całe stronicie informacji. Informacje te o widocznym zamiarze działania sensacyjnie pochodziły z źródeł, które tak jak my nie posiadali żadnych ścisłych, ba wogóle żadnych wiadomości z Polski. N. p. poselstwo polskie w Berlinie nie posiadało żadnych sprawozdań o zajściach. W szeregu takich kwiatków informacyjnych zanotować należy doniesienie jednego z dzienników praskich z piątku o wysadzeniu pod Warszawą jednego mostu w powietrze, oraz drugiego gdzieś na linii kolejowej między Warszawą a Białymostkiem, dalej doniesienie piątkowe „Neue Fr. Presse“, że we Lwowie przyszło do rozruchów, których rozmiary nie są jeszcze znane, oraz w związku z wersjami o koncentracji wojsk

sowieckich nad granicą małopolską — alarmy o grożącym wkroczeniu sowieców do Małopolski. „Neues Wiener Journal“ przyniosł w numerze sobotnim wiadomości z Wilna, że tamtejsza ludność powstała i ogłosiła oderwanie się od Polski, że wojska litewskie wkroczyły już na obszar wileński i zajęły znaczne terytoria, a dalej, że na całych kresach wschodnich wybuchł ruch rewolucyjny i pod przewodnictwem posłów mniejszości rosyjskich miał tam być utworzony rząd rosyjskiej mniejszości, który proklamował już samodzielną państwowość białoruską. Wiadomości te są wszystkie bezpodstawne.

(Po otrzymaniu pewnych danych nie omieszkamy również i my dać zupełny, ale nie zamykający tendencja sensacyjności pogląd na zajścia w Warszawie.)

Z całego świata

Zgon księcia Hohenlohe-Oehringen

Budapeszt. Od dłuższego czasu ciężko chory książę Christian Krafft zu Hohenlohe-Oehringen zmarł w sobotę na swoim zamku Somogysszob na Węgrzech w 78 roku życia. Nazwisko zmarłego księcia Hohenlohego jest także ściśle związane z historią rozwoju przemysłu górnośląskiego. Huta Hohenlohe na Polskim Górnym Śląsku, początkowo wyłączna własność Hohenlohego, w roku 1905 za zamienioną została w towarzystwo akcyjne. Dziś stoi to przedsiębiorstwo po części na kapitale polskim i francuskim. Na Śląsku Opolskim posiadał książę Hohenlohe kopalnię Oehringen. Książę Hohenlohe-Oehringen urodził się w r. 1848 w małym miasteczku wyrtemberskim Och-

ringen jako najstarszy syn udzielnego jeszcze księcia Hohenlohe-Oehringena. Należał on do najbogatszych magnatów nie tylko na Górnym Śląsku, ale i w Niemczech. Obok 43 000 ha ziemi posiadał on 150 milionów marek majątku. Posiadał także swoje majątki nietylko na Górnym Śląsku i w Wyrtembergii, lecz także w Czechosłowacji i na Węgrzech. Książę Hohenlohe nie był żonatym. Brat jego Fryderyk, który zmarł w r. 1910, był bezdzietnym. Drugi jego brat Jan, który stoi w 69 roku życia, stał się spadkobiercą. Zmarły książę pochowany będzie na swoim zamku leśnym Jaworzynie w Tatrach.

Proces ks. Windischgraetza

Budapeszt. Na sobotniej rozprawie przeciw fałszerzom banknotów jednym z najważniejszych świadków był hr. Telegy, który zeznał, że Windischgraetz wspominał mu 1922 czy 1923 o planie fałszowania banknotów francuskich w ce-

lzoną, jednak powiadomił o wszystkim premiera Bethlena, w obecności Nadossygo. Bethleni bardzo się tem oburzył. Telegy jednak zaznaczył, że sprawa jest bez znaczenia, gdyż w jego przekonaniu projekt jest nie do zrealizowania. Od tego czasu Telegy nie nie słyszał o tej sprawie, pomimo częstego spotykania się z Windischgraetzem i Nadossym.

Przesłuchany następnie biskup Zadravec zeznał, że odbierał przysięgę od szeregu osób, które lokowały większe sumy za granicą, jednak nie wiedział, że chodzi tutaj o fałszywe franki francuskie. Przesłuchany Friedrich zeznał, że Mes-saros odwiedziwszy go w towarzystwie

Windischgraetza, pokazał mu list żelazny, dostarczony przez dep. Hira. Friedrich nie czytał tego listu, widział go tylko zdaleka, mówiono jednak, że był on podpisany przez Bethlena.

Budapeszt. Deputowany Hir przebywając w sobotę po południu w mieszkaniu przywódcy „Młodych Węgier“ Coemboesa mógł atakowi ciężkiego przeźrzenia ulegnąć. Chorego przeniesiono do szpitala i jego przesłuchanie w dniu wczorajszym odpadło. W związku z tym wypadkiem rozeszła się pogłoska, że chodzi o zamach trucieleński, rzekomo z tego powodu, aby Hir nie zeznał przeciw rządowi.

Kronika Śląska

Kalendarz. Jutro w Środę Piotra, Celestyna. — Wschód słońca o godz. 4 min. 3; zachód 7 min. 50.

Tendencyjne obniżanie kursu złotego

Wypadki warszawskie odbyły się siłą rzeczy na kursie dolara w kraju, a złotego za granicą. W czasie zajęć warszawskich złoty na giełdach zagranicznych, siłą rzeczy jak również wskutek braku informacji z Polski spadł. W Berlinie w piątek płacono za dolara w stosunku do złotego 13 złotych, za 100 złotych 33 marki niemieckie. W podobnym stosunku spadł złoty na innych giełdach zagranicznych.

Bezpośrednio jednak po zlikwidowaniu wypadków, złoty znacznie się poprawił, tak, że dolar zagranicą w stosunku do złotego spadł do kursu 12 potem 11 w końcu do 10.

W Polsce tendencja dla dolara również znacznie osłabła i w sobotę już płacono 11,75 do 11 przy stałej tendencji zniżkowej.

Tymczasem „Oppelner Nachrichten“ w nr. 113 z dnia 18 maja br. donosi, iż złotego urzędowo nie notowano, że jednakowoż w w Katowicach można było otrzymać go już za 13 fenigów. Ciekawie jesteśmy, skąd „Oppelner Nachr.“ wiadomość tę ma. Czy z tego samego źródła, które jej podawało liczbę zabitych w Warszawie na 200 a rannych na 1000? Chętnie wierzymy, iż życzenia tak co do złotego jak i tyłu ofiar są szczerze u „Oppelner Nachr.“ Lecz nieprawdopodobne notowanie, przedewszystkiem podawanie niższego kursu jak faktycznego połączone jest i ze stratami dla posiadaczy złotych. Podawanie tak nagłego spadku złotego wbrew rzeczywistości powoduje niedojęcie do wyzbycia się tych pieniędzy i przy zabiegach swoich wpada częstokroć w ręce ludzi niesmiennych, wykorzystujących sytuację. W wydaniu swoim na 19 bm. „Oppelner Nachrichten“ notuje już złotego 38,8 fen. Powinno jej to dać powód do zastanowienia się.

Jarmarki i targi na Śląsku Opolskim. W czasie od 20 do 31 maja odbędą się jarmarki w następujących gminach: Biała 20 maja: kramny oraz targ na bydło i konie. Borzysławice: 26 maja kramny oraz targ na bydło i konie. Gliwice: 26 maja (2 dni) targ na bydło i konie. Gozów: 27 maja kramny oraz targ na bydło, konie i świnie. Niemodlin: 27 maja targ na zwierzęta domowe, Góra św. Anny: 26 maja jarmark kramny oraz targ na bydło i konie. Ścinawa: 27 maja jarmark kramny oraz targ na bydło i konie. Zawadzkie: 26 maja jarmark kramny.

Obchód Konstytucji 3. maja. (Korespondencja.)

Racibórz. Z ramienia tutejszego kółka śpiewaczego i towarzystwa młodzieży odbyła się w Strzesze skromna, lecz wzniosła wieczornica ku uczczeniu Konstytucji 3. maja. Prócz młodzieży męskiej i żeńskiej zebrali się także starsze społeczeństwo.

Wieczornicę zajął przewodniczący towarzystwa młodzieży, witając w serdecznych słowach zebraną młodzież a szczególnie gości. W krótkich słowach wskazał na cel tej wieczornicy i podał program, na który składali się śpiewy, chóry pod batutą dyrygenta p. Witta oraz deklamacje.

Przemówienie uroczystościowe wygłosił redaktor p. Jankowski, który wyjaśnił ważność i znaczenie Konstytucji 3 majo-

wej oraz jej skutki. Przy końcu swego przemówienia wskazał na to, co naród może zdziałać jeżeli poda sobie dłoń do zgodnej, harmonijnej pracy. Dla tego mówca zakończył swe przemówienie wzmianem, aby Królowa Korony Polskiej, której święto również w tym dniu obchodzimy, raczyła przyczynić się do tego, aby lud polski pracował zawsze i wszędzie w zgodzie nad polepszeniem swego bytu, nad wzmocnieniem swej siły narodowej. Tak za przemówienie, jak i za występ chórów oraz śliczne deklamacje dziękowała publiczność hucznymi oklaskami. Odspewaniem pieśni: „Serdeczna Matko“ zakończono uroczystość.

Żebrak wygraża nożem.

Gliwice. Do pewnego składu wstąpił żebrak po jalmużnę. Ponieważ za miast jalmużny otrzymał odmowę, rzucił się z nożem w rękę na posiedziela składu. Przywołana na pomoc policja z biedą zdolała rozniewanego żebraka rozbroić.

Nowy kościół.

Reńska Wieś, pow. kozielski Tutejsza gmina kościelna wybudowała nowy kościół. Roboty murarskie są na ukończeniu. Pod koniec zeszłego tygodnia sprobowano i zawieszono na wieży pierwszy wielki dzwon. Gmina tutejsza należy do parafii kozielskiej.

Elektryfikacja wsi.

Staniszek z Male, pow. strzelecki. Tutejsza gmina zaprowadza elektryczne oświetlenie domów i dróg. Obecnie stawiają robotnicy słupy do podtrzymywania przewodów elektrycznych. Roboty instalacyjne będą gotowe za kilka tygodni.

Śmiertelny wypadek na kopalni.

Żydomin, pow. zabrzański. Zatrudniony na kopalni „Szczęście Ludwika“ nasympacz Paweł Göhr został przysypany przez spadające kamienie. Göhr zmarł na miejscu. Rebasec Sylwester Nimptsch doznał śmiertelnych okaleczeń.

Nierzetelna służąca.

Kluczbórz. Zatrudniona u pewnego gospodarza służąca skradła podczas jego nieobecności ze skrytki 600 mk. Zawiadomiona policja udała się za złodziejką w pogoń i zdybała ją na dworcu w Kluczborku w chwili, gdy wsiadała do pociągu. Z skradzionych pieniędzy miała jeszcze 530 mk.

Obchód ku uczczeniu 3. maja.

(Korespondencja.)

Opole. W ostatnią niedzielę zebrali się towarzystwa polskie z okolicy jak też i Polacy z miasta Opola na salce Rolnika w Opolu, ażeby godnie uczcić dzień Konstytucji trzeciego maja i dać przez to wyraz, że i w nas tak jak w obywatelach wolnej Polski żyje cześć i poszanowanie dla tego wielkopomnego wielkiego dzieła, na jakie Polska się zdobyła w chwili ciężkiej. Ustrój całej uroczystości, odpowiednio do chwili, był wzniosły. Każdy z uczestników świadom był sobie znaczenia owego pamiętnego 3 maja i na późniejsze wieki aż do chwili odrodzenia się Polski powojennej.

O godz. pół do 5 zajął p. Wawrzyniak uroczystość witając obecnych i podał do wiadomości program, który się składał z przemówień, deklamacji, występów kółka śpiew. „Gwiazda“ z Groszowic i referatu p. St. Szczepaniaka o konstytucji 3-go maja. Po zagajeniu odpiewano wspólnie

pieśni: „Witaj majowa Jutrzenko.” Na stopnie druhna Buhl Maria z Wojtowiejskiej wygłosiła wiersz: „Trzeci maj”. Tow. śpiewu „Gwiazda” z Groszowic odpiewała pieśń: „Nowa wiosna”. Druh Groszotka z Groszowic wystąpił z deklamacją: „Wiara, nadzieja i miłość”. Następnie zabrał głos p. Szczepaniak, i wygłosił wykład o Konstytucji 3 maja dając obecnym poglądy na znaczenie Konstytucji 3-go maja dla ówczesnego narodu polskiego jak i jego pokoleń. Po referacie p. Szczepaniaka wystąpiło znów kółko śpiewu. „Gwiazda” z Groszowic z pieśnią „Gdy świta poranek”. Druh Kotula Konrad z Wojtowiejskiej deklamował wiersz: „Na 3. maja”. Bardzo zachwycającym był następnie śpiew solowy „Chryzantemy” p. Pani Marszałkówny Marii i Buchtcianki Zofii z Groszowic. Panna Piechotowska z Groszowic deklamowała: „Błogosławionaś ty młodzieży”. Na tem wyčerpał się program uroczystości. Na zakończenie podziękował p. Wawrzyniek wszystkim uczestnikom za przybycie a w szczególności tym, którzy wystąpili swoimi przyczynili się do upiększania uroczystości. Przy sposobności sprawozdania z tej uroczystości nie mogę omieszczać wyrazić pochwały przedewszystkiem śpiewakom z Groszowic, występującym w chórze, tak młodzieńcom jak i pamom. Chociaż szczupły jest ten chór, to jednakowoż pieśń, śpiewana przez niego silnie działa na słuchaczy. Tak śpiewakom jak dyrygentowi należą się uznanie. Również deklamatorzy wszyscy bez wyjątku pięknie deklamowali. Biorąc wszystko razem powiedzieć można, iż uroczystość nie dzielna w Opolu odbyła się ku ogólnemu zadowoleniu. Obecny.

Ceny targowe z dnia 17 bm.

Opole. Na poniedziałkowym targu kosztowały: masło pierwszej jakości 1.63, drugiej jakości 1.45 litr mleka 24 fen.; ser biały 25—35 fen.; jajka 7 i pół do 9 fen.; kartofle stolowe centnar 1.80—2.20; chleb wiejski litr 15 fen.; jabłka krajowe 30—40 fen.; zagraniczne 60—80 fen.; radyski (twarzyka) 5—10 fen.; cebula 20 fen.; sałata (główka) 5, 3 gl. 10 fen.; kalarepa (Ober-rüba) 20—30 fen.; ogórki litr 70—80 fen.; rabarber 15—20 fen.; — Wolowina 80 fen. do 1.10 mk.; z kośćmi 70—90 fen.; siekane mięso 80—1.20 mk.; cielęcina 56—90 fen.; cielęcina od łopatki 90 fen.; do 1.—mk.; cielęcina 75—90 fen.; wieprzowina 90—1.20 mk.; szperka świeża 1.10—1.30

mk.; wędzona 1.20—1.60.; wieprzowina wędzona 1.20—1.60 mk.; kielbasy od 80 do 1.60 mk.; młode gęsi 1.80, starsze jak 6 tygodni 3.0 mk.; gołębie para 1.20 m.; kury 1.40—3.50 mk.

Aresztowanie za czyn niemoralny.

Opole. W niedzielę rano aresztowała policja dwu robotników, który dopuścili się występku przeciw moralności.

Piękna zabawa.

(Korespondencja).

Wójtowa wieś, pow. opolski. Tutajże kółko śpiewu „Halka”, które przez całą zimę aż do tego czasu urządziło każdy tydzień lekcje śpiewu, urządziło w poniedziałek, dnia 17 maja z powodu zakończenia tych lekcji zabawę taneczną dobrze urozmaiconą, która miała przebieg bardzo piękny. Zabawę rozpoczęto około godz. pół do 8 wieczorem. Podczas przerw młodzież nasza śpiewała nasze śliczne piosenki polskie, wygłaszała wierszki. Pan Wawrzyniek, organizator naszych kółek śpiewu, miał przemowę, podczas której dał między innemi poglądy na cały rozwój towarzystwa od jego założenia aż do dziś. Z wywodów p. Wawrzynka można było wnioskować, iż towarzystwo bardzo dobrze się rozwija i do naszych najlepszych towarzystw w powiecie naszym należy. Dalej zachęcał naszych druhów i druhny do dalszych wysiłków w pracy społecznej, życzeniemi dalszego pomyślnego rozwoju tutejszego towarzystwa zakończył swoją przemowę. I tak przeszły godziny jedna po drugiej, uciecinie i wesoło aż do późnej nocy. Bawiła się swojska młodzież w swoim gronie i nikt nam tej pięknej zabawy nie zakłócił. Nadmienić należy, że druhny i druhowie bardzo się dobrze przygotowali na przyjęcie zaproszonych gości z Opola, lecz w ostatniej chwili panowie ci zajęci zostali innemi ważnemi zajęciami, które im przybycie uniemożliwiło. Zyczyć należy, by w przyszłości więcej łączności pomiędzy wioską a miastem było. Żyjemy nadzieje, iż przyszła zabawa Polacy z Opola zaszczyca swoją obecnością.

Towarzystwo nasze, które tymczasem zakończyło swoje lekcje śpiewu, będzie nadal urządzić swoje miesięczne zebrańia aż do jesieni, gdzie znów lekcje śpiewu regularnie się będą odbywać i gdzie znów będzie ćwiczyły ten piękny nasz śpiew polski. Tkwią nam jeszcze w pa-

nięci owe lekcje, na któreśmy tak chętnie i licznie uczęszczali. Cześć Pieśni!

Śpiewak

Kradzież drobiu.

Jelowa. Pewnemu tutejszemu gospodarzowi skradziono w nocy na niedzielę kilka kur. Złodziej sprzedał kury pewnej handlarce. Niemale było zdziwienie handlarki, gdy podczas poniedziałkowego targu policja odebrała jej kury, pochodzące z kradzieży.

W sprawie napadu rabunkowego.

Chrasty. Przed niejakimś czasem donosiliśmy o tem, iż w Chrastach dokonano napadu na pewnego urzędnika pocztowego. Prowadzone śledztwo wykazało atoli, iż urzędnik ów zmyślił ów napad. W ostatnich dniach odbył się tu termin lokalny, który dostarczył tak obciążającego materiał, iż urzędnika umieszczono w więzieniu sądowym w Opolu.

Tylus.

Niemodlin. W południowej części powiatu stwierdzono w dziedzińcu wypadkach tyfus. Przyczynę choroby będzie prawdopodobnie zanieczyszczenie wody w rzece. Ludność powinna w używaniu wody z rzek do potrzeb domowych być bardzo ostrożna.

Rozmaitości

Trumna, która stała w kościele 11 lat.

W jednej z kaplic klasztoru Alexandro-Niemskiego znaleziono w tych dniach trumnę ze zwłokami byłego szambelana cesarskiego, Balasewa, który umarł w r. 1915. Trumna ta miała być przewieziona do grobowca rodzinnego, jednakże z powodu wojny i rewolucji transport ten został uniemożliwiony a trumna, o której zupełnie zapomiano, stała przez 11 lat w Klasztorze.

Wiek ziemi.

Do jednych z najważniejszych pytań w nauce należy określenie wieku ziemi. Rozmaite obliczenia czynione na różnych podstawach nigdy nie były ze sobą zgodne. Wiek ziemi zawsze pozostawał kwestią sporną. Za podstawę obliczenia wieku ziemi w ostatnich czasach przyjęto okres czasu, jakiego potrzeba na rozłożenie się ciała radioaktywnego i przemianę jego w inne końcowe pierwiastki. Fizyk Rutheford przyjął zatem okres czasu ja-

kiego potrzebuje uran, aby się rozłożyć i przetworzyć w hel. Ustalił on, że gram uranu potrzebuje dwóch milionów lat, aby wytworzyć sześcienny centymetr helu. Pierwiastek zwany fergusonit, który potem przeradza się w uran a następnie dopiero w hel potrzebuje dla swoich przeobrażeń 320 milionów lat. Niezależnie od tego, jak produkt dalszy rozkładu uranu zjawia się ołów. Na otrzymanie ołowiu z uranu potrzeba 2 tys. milionów lat. Jest to wiek ziemi, który ustala szwedzki uczony Svante Arrhenius.

Dział gospodarczy

Stan waluty giełdy berlińskiej.

placono za	17. 5.	15. 5.
100 guld. holend.	168.86	168.79
100 franków belg.	12.40	12.68
100 „ franc.	12.675	13.655
100 „ szwajc.	81.10	81.11
100 lirów włoskich	14.83	15.79
100 koron czeskich	12.417	12.417
100 „ duńskich	110.21	110.16
100000 „ węgierskich	5.787	5.855
100000 „ austr.	59.225	59.215
1 dolar ameryk.	4.195	4.195
1 funt szterl.	20.490	20.392
100 guld. gdańskich	80.93	80.96
100 złotych polskich	36.05	39.50

Wrocławskie ceny targowe.

z dnia 17. maja 1926 r.

Pszenica 28.20, żyto 17.30, owies 18.30, jęczmień browarowy 17.50, jęczmień zimowy 16.50, kartofle do jedzenia białe i czerwone 1.20, mąka pszenna 42.00, rzana 26.50, mąka „Auszug” 48.00.

Paśza dla bydła: oscie pszenne 11.00, do 11.25, oscie rżane 11.00—12.00, makuch lniany 20.00—21.00, makuch rzepakowy 14.00—15.00, siano zdrowe suche 3.40, siano dobre, zdrowe i suche 3.90.

Owoce strączkowe: Groch Wiktorja 26.00—30.00, mały jadalny groch 20.00 do 21.00, groch na pasze 20.00—22.00, peluska 20.00—22.00, fasola 19.00—23.00, wyka 23.00—26.00, lubin niebieski 12.00—13.00, lubin żółty 13.00—14.00, seradela 1924 r. 16.00—22.00, seradela nowa 28.00—31.00.

Nasiona: rzepak zimowy 35.00, nasienie lniane 29.00, gorczyca 87, nasienie koprowe 22.00, mak modry 128.00.

Noc śmierci

Ślepa niewolnica z Sziras

Powieść historyczna z czasów króla Jana Sobieskiego.

(Ciąg dalszy.)
Tom III.

Czerwony Sarafan spoczywał w nędznej izbie swego przybranego ojca, który, jak wiemy, udał się do Warszawy, żeby wyszukać kapitana Wychowskiego.

Po długim pokrępiającym śnie obudził się, obejrzał się zdziwiony dokoła i poznał, gdzie się znajduje.

Spostrzegł przy sobie chleb, wódkę i wodę. Posiłki się i zagasił pragnienie.

Dotarłszy do niego było. W czerwonym Sarafanie obudziła się chęć opuszczenia jego chaty, ponieważ nadszłyśtko kochał wolność i nieczem niekrepowane życie.

Wstał, wypróbował swoje członki i uczuł się zdrowym.

Wydał półgłosem okrzyk radości. Nie był on zdolny wytrzymać długo pomiędzy czterema ścianami. Jakiś popęd wewnętrzny ciągnął go zawsze tam, gdzie się gromadziło wojsko.

Dopiero teraz, gdy chciał opuścić nędzną glinianą lepiankę, przypomniał sobie, że utracił konia. Musiał więc iść pieszo. Nie wstrzymało go to jednakże. Pilił mu było stanać pomiędzy wojskiem jako zapowiedź przelewu krwi.

Wyszedł z domku swojego opiekuna, który jeszcze nie powrócił z Warszawy. Obejrzał się na wszystkie strony. Zaczynało świtać.

Dokoła nie było widać żywej duszy.

Odalił się od chaty i wkrótce opuścił wieś. Po kilku godzinach drogi spostrzegł oddział wojska. Na widok żołnierzy roześmiał się swym zwyczajem i w tanecz-

nych podskokach zbliżył się do nich.

— Patrzcie! to czerwony Sarafan! — wołali żołnierze, gromadząc się koło niego. — czerwony Sarafan pojawił się!

Podzielił się z nimi jadłem, pozostał z nimi dzień i noc, a nazajutrz rano znikł znowu. Obrat inną drogę i zwrócił się bardziej ku granicy.

Nad wieczorem przybył nad małą rzeczkę i siedł jej brzegiem. gdy noc zapadła.

Zmęczony drogą, uczuł potrzebę spoczynku i szukał wzrokiem odpowiedniego miejsca.

Nagle stanął.

Zauważył w niejakiej odległości dwóch ludzi trzymających kilka koni. Gdy się przybliżył, poznał w jednym z nich pająka, a w drugim człowieka w bluzie i fezie.

Był nadzwyczaj znużony i nie zajmował się dłużej tymi ludźmi, lecz spostrzegł w pobliżu budołę słomą pokrytą, jakiej zwykle dla siebie stawiają pasterze.

Było to miejsce odpowiednie na nocleg.

Ostrożnie wsunął się niskim otworem do budy.

Było w niej tak ciemno, że nie rozróżnić nie mógł. Pomacałszy rękami i nogami, przekonał się, że na słomie rozciąłnej nie było nikogo.

Położył się tuż pod tylną ścianą i zaraz zasnął.

Było to tej samej nocy, kiedy Allaraba miał schadzke z Jagielloną i hetmanem Pacem.

Gdy hetman pożegnał się z nimi, kazał paziowi przyprowadzić konia i dosiadłszy go odjechał, aby się skomunikować z dowódcami dla poradenia im, ażeby swoje marsze opóźniali i nie połączyli się na czas z Sobieskim.

— Nie widać tu w bliskości ani wioski ani jakiegokolwiek ludzkiego mieszkania — pani wojewodzina, — rzekł Allaraba do

Jagiellony po odejściu Paca, — żaluje, że nie mam nawet namiotu, abym go mógł odstąpić pani!

— Czyliż w tej budzie nie możnaby schronić się na noc? — zapytała Jagiellona.

— Tak jest, pani wojewodzino, ja spałem w tej budzie. Tutaj nad brzegiem rzeki jest takich bud kilka, — odpowiedziała Allaraba. — nie śmiałybym jednak proponować pani jednej z nich.

— Noc będzie zimną, wole zatem schronić siana noc do takiej budy, kapłanie, — odrzekła Jagiellona. — Pozostań w swojej, a ja pójdę do następnej. W tej odłudnej okolicy dobre jest takie schronienie!

— Tem bogatsze i wygodniejsze wydadzą się pani wojewodzino namioty w obozie wielkiego wezyra, — rzekł Allaraba, tam nie będzie nic brakowało.

— Jutro wyruszymy, kapłanie! Dobranoc! — odpowiedziała Jagiellona i poszła do najbliższej budy, a Allaraba udał się do swojej, aby przedpędzić noc na słomie.

Gdy wojewodzina weszła do niskiej szopy, nie mogła nie w niej widzieć. Była zmęczona, rozłożyła swoje okrycie i położyła się na niem.

Gdy usypiała, zdawało jej się, że słyszy oddech ludzki blisko siebie, pomyślała jednakże, że to szelest wiatru nocnego, poruszającego słomę.

Zasnęła.

Niedale, jak o dwa kroki od niej spał czerwony Sarafan tak twardym snem, iż nie słyszał wcale, że ktoś wszedł do szopy i położył się już do wnętrza, gdy on był jeszcze we śnie pograżony.

Światło dzienne rozbudziło przywykłą do miękkiej puchowej pościeli Jagiellona, która na tem nędznym pościu spała i niepokojnie.

Gdy się podniosła, o mało nie wydała krzyku przerażenia.

Spotkała leżącą pod ścianą budy szczególną postać człowieka rudowłosego w czerwonej odzieży. Domyśliła się odrzuć, że przedpędziła noc obok czerwonego Sarafana, uważanego za krwawego widma wojny.

Wstała, dostrzegła bowiem coś takiego, co zwróciło szczególną jej uwagę.

Oczy jej rozwarły szeroko, zwrócone były na niewielki przedmiot znajdujący się na piersiach śpiącego.

Czerwona jego bluzka ukazywała się i ukazywała medalik z relikwiami, który miał na szyi.

Nie wierzyła swym oczom. Złapała ten medalion w starożytny opasek. Złak czerwony Sarafan mógł go mieć?

Medalion ten kasztelan krakowski zawiesił niedługo na szyi dziecięcia, którego ona dała życie, a które następnie ofiarne zostało przez nią na powolny zgon w podziemiu!

Chłopiec ten nie żył, nie żył oddawna. Jagiellona była o tem przekonana, sadziła jednak, że tego medalion został wraz z nim pochowany, gdy kazała Stefanowi zakopać jego kości.

A teraz medalion wisiał na szyi tego szczególnego człowieka.

Było to niepojęte.

Jagiellona przystąpiła do śpiącego.

— Wstań! — zawołała.

Czerwony Sarafan nie obudził się.

Wojewodzina potrafiła go noga.

Zerwał się i spojrzał na nią szeroko rozwartemi oczyma.

Po chwili jednak odzyskał zwykle spokojne i roześmiał się półgłosem.

— Co masz na szyi? — zapytała Jagiellona wskazując medalion.

Czerwony Sarafan nie miał widać ochoty wadać się w rozmowę.

Pozostał w klekającej postawie i milczał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

BANK LUDOWY ■ RACIBÓRZ

Telefon 787

Pocztowe konto czekowe: Wrocław nr. 10540 ■ Żyrokonia w Banku Rzeszy

BANK LUDOWY WODZISŁAW

Telefon 40

Pocztowa Kasa Oszczędności, Katowice nr. 301 487

BANK LUDOWY RYDUŁTOWY

Telefon 84 ~ 106

Pocztowa Kasa Oszczędności

Złatwiają wszelkie interesy bankowe

Kupicie z pierwszej ręki dobrze i tanio! Gdyż sam fabrykuję

Dla tego zważajcie na moją firmę
Mojej Szan. Klienteli podaję wielkie korzyści w:

Ubrania dla pan. mk. 20, 25, 29, 32, 42, 48, 60
Ubrania dla młodz. 16, 18, 50, 19, 50, 22, 28, 32
Ubrania dla chłopców 6, 50, 7, 75, 8, 50, 9
Ubrania dla chłopców wyrabiane 6, 75, 7, 25, 8, 75, 10, 50, 11, 75
Spodnie dla robotn. 4, 75, 5, 6, 80, 7, 75, 8, 50
Spodnie męskie z materji 6, 7, 50, 9, 12, 13, 75
Paltoty eleganckie wiosenne 35, 42, 48, 60
Ubrania smokingowe 68, 75

Pierwszorządna pracownia podług miary w domu

Johann Brudek, Racibórz

Tylko ulica Odrzańska 6

213

Na Świętki

polecam

krawaty, kołnierzyki, półkoszulki, manszety, koszule, wierzchnie, szelki, chusteczki do nosa

po najniższych cenach.

Adolf Spätlich
Racibórz, Rynek

Stosowne podarki do komunji świętej

Zegarki, artykuły złote i srebrne

jak i

złote pierścionki ślubne

poleca

OSKAR DAVID, Racibórz
ulica Odrzańska 10 135 R

Ogłaszanie

w naszej gazecie przynosi zysk!!!

Na wesela

i uroczystości

polecam w najlepszej jakości rozmaite

śłodkie wina

„Branntwein“, koniaki,

podwójne likiery, jak zwykle

po znajomo niskich cenach.

Bezpłatnie wypożyczam nowe stude

(Bestecke) i wszelkie naczynia

Ferd. Nebel

OPOLE 1413 O

Plac Wrocławski Nr. 11.

Odrzańskie Przedmieście.

Destylacja i handel wina

Do pokrycia

dachów

wszelkiego rodzaju jak i do-
staw wszystkich gatunków

kamieni i łubku

(Schiefer) na dachy poleca się

Ernst Kühnel

Racibórz, ul. Ogrodowa 22

Telefon 283

Zamienie

2 rentujące gospodarstwa w bliskości
Gniezna (Polska) 54 i 55
mórg ziemi pszennej
i buraczanej na po-
dobnie wartościowe w
Niemczech. Dokładne
podania do

Gustav Schoppe

Lopienka, p. Węgrowiec
poczta Lopienno, Polska.

DRUKI WSZELKIEGO RODZAJU

jak: dzieła, czasopisma, rozprawy naukowe, cenniki, formularze
i cyrkularze dla kupców, spółek itp., katalogi ilustrowane, ustawy
i książki kwitowe dla towarzystw, plakaty, programy, listy i koperty
z nagłówkami, karty legitymacyjne, zaproszenia zaręczyn. i ślubne,
karty wizytowe wykonuje szybko, gustownie i po niskich cenach

DRUKARNIA „NOWIN”

Augustinstr. 4
Postschiessfach Nr. 44

• OPOLE •

w Rolniku
Telefon Nr. 262